

Starożytni Godni pod przymierzem wiary

Nasuwać się może pytanie: Pod jakim przymierzem starożytni Godni byli przyjemnymi Bogu? Ponieważ umarli oni przed Chrystusem i przed otworzeniem sposobności do duchowego spłodzenia, nie byli oni zaszczytzeni wysokim powołaniem do członkostwa w ciele Chrystusowym – w Jego Kościele. Tę sprawę uwydatnił Apostoł w liście do Żydów 11:39-40. Wykazał tam, że chociaż oni „otrzymali świadectwo” (iż byli przyjemnymi Bogu przez wiarę), to jednak bez nas nie staną się doskonałymi. W Boskim porządku rzeczy Kościół będzie pewnego rodzaju pierwiastkiem (pierwszym owocem) Boskiego stworzenia (Jak. 1:18). Należy też zauważyć, że do listy tych Godnych apostołów dołącza również Enocha i Abła, którzy żyli przed potopem, zanim Bóg uczynił przymierze z Abrahamem. Włącza też niektórych żyjących w okresie przymierza Zakonu, a więc znajdujących się pod tymże przymierzem. Jak więc mamy klasyfikować tych starożytnych Godnych w łączności z innymi trzema przymierzami przedstawionymi w Sarze, Agarze i Keturze?

Sprawa staje się wyraźna, gdy dostrzegamy główną różnicę między przymierzem Abrahamowym a dodanym do niego przymierzem Zakonu. To pierwsze było przymierzem wiary, lecz nie bez uczynków; to drugie przymierzem uczynków, ale nie bez wiary. Apostoł powiedział, że warunkiem przymierza Zakonu było, że „ktobykolwiek te rzeczy czynił, przez nie żyć będzie” – Rzym. 10:5. Powiedziane też mamy, że przymierze Sary (reprezentowane w Sarze), jest przymierzem wiary, a nie uczynków, lecz gdzie jest właściwa wiara, uczynki ją poświadczają, aczkolwiek nie są doskonałe; i gdybyśmy byli sądzeni z uczynków, byłibyśmy potępieni.

Cały naród żydowski chybił pod przymierzem „uczynków zakonu”, jednak niektóre jednostki z tego narodu, wznosząc się wiarą ponad to przymierze, nie ufali w nim, ale w pierwotnym przymierzu miłosierdzia i łaski, w przymierzu Sary. Takimi byli starożytni Godni, wspomniani przez apostoła. Podkreśla on, że oni postępowali wiarą i wiele cierpieli. Według swych uczynków byli potępieni przez przymierze Zakonu, ale według ich wiary byli przyjemnymi Bogu na podstawie przymierza Sary, pomimo że nie mogli dostąpić błogosławieństwa tego przymierza, aż wprawdzie nie przyszłoby obiecanie nasienie i byłaby przelana krew tegoż przymierza. Podobnie Enoch i Abel byli przyjemnymi Bogu dla ich wiary i zostali zaliczeni do klasy wiernych będących pod przymierzem Zakonu,

bo chociaż żyli przed Abrahamem, posiadali wiarę Abrahamową w tym znaczeniu, że na podobieństwo Abrahama ufali Bogu w łaskę, jaką On gotów jest darzyć tych, którzy miłują Go i Jego łaskę szukają.

NOWE PRZYMIERZE

Nowe przymierze będzie w rzeczywistości nowym przymierzem Zakonu, czyli nowym przymierzem uczynków według Zakonu. Stare, czyli pierwsze przymierze Zakonu, było niedostateczne dla Izraela nie z powodu, iż Boski zakon, na którym to przymierze było oparte, był wadliwy, ani dlatego, że miał nierozsądne wymagania, ale dlatego, że ludzie byli niedoskonałymi, „zrodzonymi w grzechu i w nieprawości”, pod wyrokiem śmierci z powodu przestępstwa Adamowego. Przymierze Zakonu miało w Mojżeszu wiernego Bogu i Izraelowi pośrednika, lecz nie był on zupełnie uzdolniony, ponieważ jego życie było również pod wyrokiem śmierci. Przeto Bóg zarządził, aby nowe przymierze zajęło miejsce starego i przygotował nowego Pośrednika, który już złożył Swoje życie na okup – Jezusa jako Głowę i Kościół, który jest Ciałem Jego. Dokończenie ofiary wnet nastąpi. Głowa i wielu z Jego członków przeszło już poza zasłonę jako Nowe Stworzenia. Wkrótce ostatni członek tegoż ciała dostąpi swej „przemiany”, wtedy krew nowego przymierza będzie zastosowana „za grzechy ludu” – za grzechy Izraela. To stanie się podstawą do otwarcia drzwí dla wszystkich, aby stali się uczestnikami błogosławieństw nowego przymierza, tak jak my (z pogan) obecnie dopuszczeni zostaliśmy do błogosławieństw przymierza Sary, które należały się „najpierw Żydowi”. To pokropienie krwią, czyli zastosowanie ofiary Chrystusowej za świat będzie przez Boga przyjęte na zgładzenie grzechów wszystkiego świata, to jest poświadczane w wielu Pismach i w ofiarach figuralnych, które były obrazem na „lepsze ofiary” (Żyd. 9:23).

Potem On wielki Prorok, Kapłan, Sędzia i Król, Głowa i członkowie rozpoczną swoją działalność z Izraelem i ze światem. Będą królować, błogosławić, pouczać i podnosić wszystkich chętnych i posłusznych: „Kaźda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu” – Dzieje Ap. 3:23. Nowe przymierze będzie działać tak samo jak stare, z tą różnicą, że „lepsze ofiary” będą skuteczniejsze – dokonają zupełnego pojednania – i nie będą potrzebowały powtarzania z roku na rok. Moc i chwała tegoż Pośrednika będą wyższe, więc i wyniki Jego dzieła będą większe i trwałe.



Poświadczenie tego znajdujemy w księdze Objawienia, gdzie obrazowo przedstawiony jest okres Tysiąclecia. Pokazana jest wielka, biała stolica sprawiedliwości i miłosierdzia, przed którą staną umarli, wielcy i mali, jakoby na sądzie – nie, aby rozsądzić, czy są grzesznymi lub nie, bo to już zostało zadecydowane. Wszyscy byli grzesznymi. Sąd ma się odbyć nie w celu zadecydowania, czy Bóg jest gotów im przebaczyć, bo i to było już zadecydowane – ofiara Chrystusa będzie wówczas przyjęta jako zupełne zadośćuczynienie „za grzechy wszystkiego świata”. Ich sąd, podobnie jak i nasz będzie próbą, czy zechcą dojść do pełnej harmonii z Bogiem i dostąpić Jego łaski i wiecznego życia, czy też w przeciwnym razie „będą wygładzeni z ludu”. Nie będą sądzeni według ich wiary, bowiem znajdować się będą pod nowym przymierzem Zakonu i uczynków, jako napisano: „Byli sądzeni każdy według uczynków swoich” – Obj. 20:13.

Otrzymają pomoc, aby stopniowo podnosić się z niedoskonałości umysłu i ciała do doskonałości, włączając doskonałe uczynki, które wówczas będą ich probierzem, czyli próbą. Kościół wieku Ewangelii i starożytni Godni nie będą sądzeni według ich uczynków, ale według wiary – uczynki wymagane były tylko według stopnia możliwości na potwierdzenie ich wiary. Członkowie Kościoła nie otrzymują w takiej formie pomocy do stopniowego wyzbywania się niedoskonałości upadłej natury, lecz natychmiastowo zostają uznani jako podniesieni z nich, czyli zmyci i zostają przykryte płaszczem sprawiedliwości i łaski.

WZAJEMNY STOSUNEK PRZYMIERZY

Mając na uwadze myśli i fakty przytoczone powyżej, łatwiej nam będzie zrozumieć nasz przedmiot, stosunek jednego przymierza do drugiego i do ludzkości. Pierwotne przymierze, które Bóg zawarł z Abrahamem, obiecało błogosławić wszystkie rodzaje ziemi. W tym kryła się myśl wykupienia ludzkości spod Boskiego wyroku i sposobność powrotu do harmonii z Bogiem przez wiarę i posłuszeństwo serca. Obietnica ta miała już pod pewnym względem swoje wypełnienie, jak to wcześniej zauważyliśmy. Bóg już przyjął, a nawet okazał gotowość kierowania, czyli przyciągania wszystkich, którzy wierzą w Niego i w sercach swych pragną być w harmonii z Nim. W tym znaczeniu pierwotne przymierze działało przed potopem i po potopie, aż do Abrahama, a także wobec wszystkich Izraelitów, którzy posiadali ducha wiary i posłuszeństwa. Działało także w wieku Ewangelii między ludźmi wszystkich narodów i języków. Lecz stosunkowo mała liczba naszego rodzaju przyjęła to błogosławieństwo, ponieważ mało było takich, którzy posiadali „*wiarę Abrahamową*”.

Chociaż mogłoby się zdawać, że dodanie przymierza Zakonu było niekorzystne, a nowe przymierze może być utrudnieniem dla pierwotnego i wszystko obejmującego

przymierza łaski, czyli przymierza reprezentowanego w Sarze, to jednak w rzeczywistości tak nie jest. Mimo że przymierze Zakonu potępiło Izraelitów jako naród, ponieważ nie mieli dosyć wiary, jednak rozwinęło między nimi wiele zacnych charakterów – wiele więcej aniżeli w innych narodach, nie mających takiego Zakonu wraz z jego ograniczeniami, groźbami, ćwiczeniami, itd. . Nowe przymierze będzie miało jeszcze większe powodzenie. Ono nastąpi po okresie łaski pod przymierzem Sary i będzie panować jako napisano: „Wykonam sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi, i potłucze grad nadzieję omylną” – Izaj. 28:17.

Odkupiciel i Jego naśladowcy nie będą więcej stadem owiec wystawionych na rzeź, wyszydzani przez ludność tego świata, przeciwnie, oni będą królami i kapłanami przyodzianymi chwałą, czcią i nieśmiertelnością, przed którymi „*każde kolano się ukloni, i każdy język wysławić będzie Boga*” – Rzym. 14:11. Król rządzić będzie w sprawiedliwości, a książęta sprawować będą sąd na ziemi.

PRZYMIERZE UCZYNKÓW

Wiara ustąpi miejsca widzeniu, a próbą będą uczynki według zdolności, a ktokolwiek nie będzie dochodził do miary doskonałości, otrzyma chłosty i ćwiczenia w sprawiedliwości. To panowanie Zakonu i uczynków będzie odpowiednio zastosowane do warunków każdej jednostki, a wyniki będą chwalebne – doprowadzenie do doskonałości tysiące milionów, do doskonałości i harmonii z Bogiem.

Nowe przymierze (Zakonu) nie będzie umniejszeniem przymierza Abrahamowego (reprezentowanego w Sarze), ale będzie rozszerzeniem tegoż, bo sprawi, że jego błogosławieństwa osiągną wszystkich. Przymierze pierwotne teraz zgromadza takich, którzy mogą i chcą rozwinąć w sobie wiarę i posłuszeństwo. Jego użyteczność byłaby więc dopełniona i skończona, gdyby nie było dodane przymierze nowe, które nie ignorując braku wiary i posłuszeństwa ujmie ludzkość tego świata i ćwiczeniami oraz instrukcjami nakłoni ją do posłuszeństwa i znajomości, a następnie stopniowo rozwinie serdeczne posłuszeństwo Abrahamowe w tych, którzy się tym ćwiczeniom poddadzą, a niepoprawnych wygładzi. W taki sposób Abraham, „*ojciec wierzących*”, stanie się pod nowym przymierzem „*ojcem wielu narodów*” – mnóstwa tak wielkiego, jak piasek na brzegu morskim. Ponadto jest on ojcem wierzących pod pierwotnym przymierzem wiary i łaski, reprezentowanym w Sarze.

Widzimy więc, że pierwotne przymierze po wybraniu (starożytnych godnych) cielesnego nasienia i duchowego ubłogosławi przez toż nasienie pod nowym przymierzem o wiele większą liczbę ludzkości, aniżeli



byłoby możliwym w jakikolwiek inny sposób. Tu znowu Pan objawia, jak Jego zarządzenie przewyższa wszystko, cokolwiek umysł ludzki mógłby zaplanować. Zapewne, żadne ciało nie może chlubić się przed oblicznością Jego. Im więcej poznajemy Jego plany, cele i metody, tym więcej musimy uwielbiać Go i zrozumieć

swoją nicość i nieudolność!

Watch Tower 1909-4330/S-68. 2. 28/

Watch Tower
R-4330 (1909 r.)
„Straż”